

WADY W PRZETARGU NA KARABINY WYBOROWE DLA POLICJI

Komenda Główna Policji unieważniła postępowanie na dostawę karabinów wyborowych kal. 7,62x51 mm. Jak się okazało, postępowanie obarczone było niemożliwą do usunięcia wadą, uniemożliwiającą zawarcie ważnej umowy, a związaną z testami, tj. oceną techniczną i jakościową broni.

Komendzie Głównej Policji nie udało się podpisać umowy na dostawę nowych, wyprodukowanych nie wcześniej niż w 2020 roku, powtarzalnych karabinów wyborowych kal. 7,62 x 51 mm NATO (.308 Win), na które przetarg opublikowano jeszcze w kwietniu br. Formacja zainteresowana była zakupem co najmniej 19 ich kompletów. Zlecenie dostaw dodatkowych 8 kompletów zakładała natomiast opcja. Sprzęt trafić miał do kontrterrorystów. Na dostawy funkcjonariusze poczekać jednak chwilę dłużej. W połowie lipca KGP poinformowała bowiem, że zmuszona była unieważnić postępowanie. Nie chodziło jednak o brak chętnych do jego realizacji czy za niski budżet. Obciążone okazało się ono być niemożliwą do usunięcia wadą, która nie pozwalała na podpisanie ważnej umowy, a na której usunięcie było już za późno.

Formacja dokładnie tłumaczy, co się stało i jakie jest faktyczne, jak to określa, uzasadnienie unieważnienia przetargu. Zgodnie z wymaganiami, wskazany wykonawca, który złożył zwycięską ofertę, musiał dostarczyć policji wzór oferowanego wyrobu w pełnym ukompletowaniu. Chodziło o przeprowadzenie testów, tj. oceny technicznej i jakościowej. Tak też się stało. Jak się jednak okazało podczas testów, "postanowienia SWZ (specyfikacja warunków zamówienia - przyp. red.) są nieprecyzyjne, co uniemożliwiło prawidłowe przeprowadzenia procedury". Dostawca broni złożył w konsekwencji odwołanie, w którym - jak informuje KGP - zakwestionował sposób przeprowadzenia i udokumentowania testów, a także zarzucił formacji naruszenie ustawy Prawo zamówień publicznych poprzez uzależnienie wyniku weryfikacji testów od osoby realizującej test, a nie od testowanego przedmiotu.

Za późno na poprawki

KGP, w związku z zaistniałą sytuacją, ponownie przeanalizowała treść dokumentów, a dokładnie SWZ i doszła do wniosku, że przeprowadzenie testów, zgodnie z wytycznymi formacji, nie jest możliwe w "sposób pozwalający na ustalenie jednoznacznego wyniku oceny sprawności oferowanych wyrobów" i zawierają one jedynie tabelę ze wskazaniem badanych funkcjonalności, brak jest natomiast przejrzystego opisu procedury przeprowadzenia czynności, zmierzających do oceny zgodności produktu z postanowieniami SWZ.

Biorąc powyższe pod uwagę, oraz wiążący charakter realizowanych testów, brak odpowiedniej procedury przebiegu testów uniemożliwia

równe traktowanie Wykonawców. Przedmiotowa procedura winna określać m.in. kto i ile osób może dokonać oceny technicznej i jakościowej oferowanego wyrobu, czy jest możliwość natychmiastowego powtórzenia ocenianych czynności podczas testów i ewentualnie ile razy oraz w jakich warunkach odbędą się testy. Powinna też opisywać konkretny sposób przeprowadzenia testów oraz wskazywać obiektywne i niedyskryminujące metody oceny spełniania wymogów przez oferowany produkt.

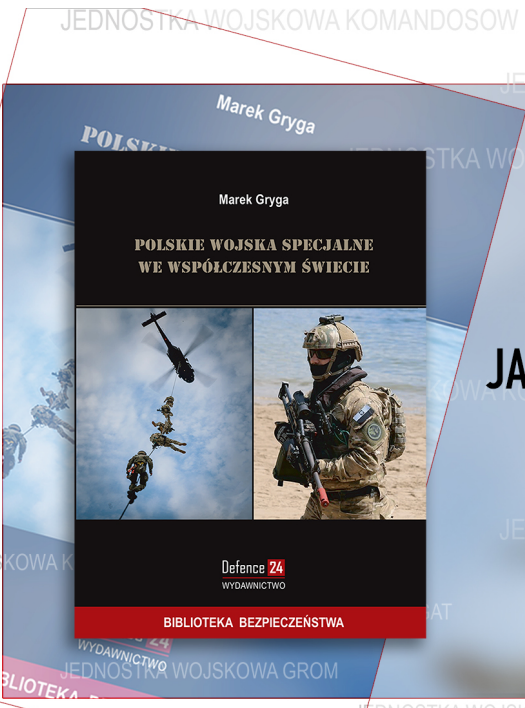
fragment uzasadnienia unieważnienia przetargu

Co więcej, formacja przyznaje, że dołączony do dokumentów protokół zgodności wzoru wyrobu z opisem przedmiotu zamówienia narusza ustawę, gdyż stosuje subiektywny sposób oceny wymaganej celności w zakresie oddania serii strzałów do celów czy też sprawności pracy zamka poprzez przeładowanie zamka w określonym czasie, co może wynikać z umiejętności osoby testującej.

Na wprowadzenia zmian w dokumentach było już jednak za późno. Formacja dokonała bowiem, jeszcze w maju br., otwarcia ofert. Jak się wtedy okazało, realizacją zamówienia zainteresowane okazały się dwa podmioty. Pierwszy, który zaproponował wyższą cenę, to M.K. SZUSTER z Warszawy. Wartość realizacji zamówienia firma ta wyceniła dokładnie na 2 450 898 złotych (w tym ponad 1,724 mln złotych za zamówienie podstawowe oraz ponad 726 tys. złotych za opcję). Drugą ofertę przesłała podwarszawska spółka UMO, która dostawy wyceniła na dokładnie 1 559 979,01 złotych (w tym ponad 1,097 za podstawę oraz ponad 461 tys. za opcję), czyli prawie milion złotych mniej. Nietrudno "strzelić", którą ofertę formacja wskazała za korzystniejszą, szczególnie biorąc pod uwagę fakt, że jej budżet na ten zakup wynosił 1,5 mln złotych brutto.

Czytaj też: ["Musimy inwestować w naszych funkcjonariuszy", czyli modernizacyjne obietnice i generalskie awanse na Święto Policji](#)

Drobne trudności nie zmieniają jednak raczej planów Komendy Głównej Policji, która niebawem ruszy zapewne z kolejnym postępowaniem na nowe karabiny wyborowe dla kontrterrorystów. Oba postępowania różnić będą na pewno dokumenty dotyczące testów technicznych i jakościowych, ale raczej nie skład kompletu. Oprócz samego karabinu, składać ma się z: dwójnoga, monopodu, tłumika, tekstylnej osłony termicznej na tłumik dźwięku, hamulca wylotowego z możliwością montażu tłumika dźwięku, celownika optycznego, montażu do tego celownika, magazynku, pasa nośnego, uchwytu przedniego i tylnego umożliwiającego montaż pasa nośnego, klucza do rozkładania zamka (jeśli jest on niezbędny), zestawu do czyszczenia i konserwacji broni, polowego zestawu do czyszczenia i konserwacji broni, skrzyni transportowej, a także odpowiednich dokumentów. W ramach umowy wykonawca zorganizować miał również szkolenie dla użytkowników/operatorów broni (maksymalnie 20 osób), a także dla mechaników rusznikarzy (2 osoby).



POLSKIE WOJSKA SPECJALNE JAKO SYSTEM OBRONY NARODOWEJ I BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWA

Defence **24**
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence **24**

Reklama